

Wywiad z Panem Jerzym Szymczakiem, regionalistą, działaczem kultury, społecznym opiekunem krośnieńskich zabytków, przewodnikiem na Zamku Piastowskim, przeprowadzony przez członków *Koła dziennikarskiego z okazji Dnia Działacza Kultury.*

Od jak dawna zajmuje się Pan działalnością kulturalną?

Od zawsze, w szkole podstawowej, w szkole średniej, a później jako nauczyciel, powiedzmy, że była to taka domena mojego życia. Po prostu taką mam konstrukcję psychiczną, ale na pewno nie jest to ADHD.

Czy mógłby Pan wymienić najważniejsze działania, jakie Pan podejmował?

Było tego bardzo dużo. Jestem społecznym opiekunem zabytków i pierwszym zabytkiem, którym się opiekowałem był domek winiarza w Budachowie, dziś stoi w muzeum etnograficznym w Ochli. Wcześniej obiekt ten pełnił funkcję niebagatelną, był magazynem paliw PGR-u. Jako społeczny opiekun miałem obowiązek napisać raport o stanie zabytku i w tym raporcie napisałem, że istnieje poważny stan zagrożenia pożarowego tego budynku. Po moim zgłoszeniu budynek ten, belka po belce, został rozebrany i przewieziony właśnie do muzeum etnograficznego. Następny zabytek, którym się opiekowałem to pałac w Kosierzu. Zaprojektował go słynny architekt Georg Wenzeslaus von Knobelsdorff. Obiekt był zadbane i mieściła się w nim dyrekcja PGR-u. Niestety, po rozwiązaniu PGR-u piękny, dwuskrzydłowy pałac popadł w ruinę. Kiedy zacząłem pracować w Krośnie Odrzańskim, wtedy obiektem, którym się zainteresowałem, był oczywiście Zamek Piastowski. Jak ta opieka wyszła - to już widać. Cały czas pod moją opieką są grodziska w Gostchorzu, Połupinie, Strumiennie oraz stanowiska archeologiczne, które znajdują się na tym terenie.

Dlaczego kultura jest dla nas ważna?

Po prostu kultura odróżnia ludzi od zwierząt. Zwierzęta działają instynktownie i ciągle są jakby na tym samym etapie. Natomiast człowiek jest taką istotą, która tworzy, zmienia istniejącą rzeczywistość i wszelka działalność człowieka - to jest właśnie kultura. Dzięki temu przeszliśmy z epoki kamienia do ery komputerów.

W 2010 roku za swoją działalność został Pan uhonorowany Brązowym Medalem „Zasłużony Kulturze Gloria Artis”, czy było to dla Pana duże wyróżnienie?

Ogromne i przede wszystkim ogromne zaskoczenie, że ktoś dostrzegł tego typu działalność i że znalazłem się w Warszawie w grupie kilkudziesięciu wyróżnionych osób. Najbardziej znaną postacią była pani Elżbieta Dzikowska, która przyszła w towarzystwie Gustawa Zemły - znakomitego rzeźbiarza. Jest to ogromne wyróżnienie, nie spodziewałem się tego, że ktoś weźmie sobie do serca to, co robię. U mnie wynika to z potrzeby działania, nie umiem siedzieć spokojnie, patrzeć obojętnie na pewne rzeczy. Działalność kulturalna zawsze mnie interesowała. Z domu wyniosłem żywe tradycje życia rodzinnego: robienie ozdób na choinkę, ubieranie choinki, robienie pisanek na Wielkanoc. Staralem się te tradycje przekazać moim dzieciom, nie wiem na ile to się udało, ale córka została archeologiem.

Czy ma Pan jeszcze jakieś inne zainteresowania?

Mam mnóstwo zainteresowań. Ostatnio odkryłem, jakie są korzyści korzystania z komputera i Internetu - możliwość szybkiego zdobycia informacji, pogłębiania wiedzy. Z tym, że ja nie uznaję metody „kopiuj – wklej”. Studenci, którzy tu przyjeżdżają na konsultacje, proszą, aby podać im konkretną stronę internetową z informacjami, wtedy mówię „nie” i podaję literaturę. Interesuje mnie również muzyka, tradycje ludowe i cała historia, szczególnie Śląska, bo historycznie my jesteśmy związani ze Śląskiem, historia Krosna i jego mieszkańców. W tym mieście żyli nietuzinkowi ludzie, którzy wnieśli ogromny wkład do kultury europejskiej. Niewielu wie, że twórcą powszechnie dziś używanego terminu *postmodernizm* jest filozof Rudolf Pannwitz, który urodził się w Krośnie.

Jak znajduje Pan czas na życie osobiste?

To dobre pytanie. Znajduję, wychowałem dwójkę dzieci. Mam jeszcze działkę, którą uprawiam. Lubię też tam odpoczywać i słuchać śpiewu ptaków. Mam jeszcze czas na literaturę, na bibliotekę, do której często chodzę i na wydarzenia kulturalne organizowane już nie tylko przez „Zamek”, ale również przez bibliotekę i szkołę muzyczną. Myślę, że im więcej człowiek pracuje, tym jest bardziej zorganizowany i potrafi znaleźć czas na wszystko.

Dziękujemy bardzo za rozmowę.

Krosno Odrzańskie, dn. 28.05.2013 roku